



Magdalena Szpunar

Kultura algorytmów

Instytut Dziennikarstwa, Mediów i Komunikacji Społecznej
Uniwersytetu Jagiellońskiego

Kraków 2019

Analityka danych święci dzisiaj triumfy – w biznesie, handlu, mediach, polityce.

U podłoża jej popularności leży przekonanie, że odpowiednio przetworzone dane dają wgląd w prawdziwy obraz rzeczywistości, pozwalają na poznanie świata takim, jakim jest naprawdę. Dzięki analizie danych, jak przekonują jej zwolennicy, można odkryć głęboko ukryte, niewidoczne gołym okiem relacje i zależności.

Stosowanie narzędzi analitycznych opiera się na kwantyfikacji świata – podzieleniu go na osobne, mierzalne składniki poddające się obróbce statystycznej i algorytmicznej formalizacji. Dzięki zakładanej obiektywności i niezaprzeczalności danych można uzyskać niezakłócony ludzkimi przesądzeniami ogląd rzeczywistości. Jak twierdzą Viktor Mayer-Schöenberger i Kenneth Cukier, autorzy książki „Big data. Rewolucja, która zmieni nasze myślenie, pracę i życie”, istnieje mierzalny komponent wszystkiego, co robimy. Analiza danych może więc być wykorzystywana we wszystkich obszarach ludzkiej aktywności.

Czy faktycznie tak jest? Co zyskujemy, a co tracimy, koncentrując się na danych jako podstawowym źródle wiedzy i bezgranicznie ufając algorytmom wykorzystywanym do ich obróbki? Czy ograniczając poznanie świata do analizy danych, nie gubimy innych, równie istotnych, a może niejednokrotnie nawet ważniejszych składników wiedzy o rzeczywistości? Czy poprzez algorytmizację wszelkich możliwych sfer naszego życia nie stajemy się bardziej podatni na manipulację lub standaryzację naszych zachowań?

Magdalena Szpunar z Instytutu Socjologii Uniwersytetu Śląskiego w swojej książce „Kultura algorytmów” zwraca uwagę na społeczne skutki wszechobecnej dzisiaj i aprobowanej często bezrefleksyjnie chęci klasyfikowania wszystkiego. Opisuje kulturowe konsekwencje bazującej na „prymacie Excela” postawie standaryzowania i ujmowania w ilościowe karby całości ludzkiego doświadczenia i poznania.

Jej zdaniem obecnie mamy do czynienia z fetyszycją danych. – *Liczby uznajemy bowiem za wiarygodne, miarodajne, rzetelne, a dodatkowo pozbawione ludzkiej stroniczości i interpretacjonizmu. Choć głosi się wszem i wobec zwiększający*

się zakres wolności i autonomiczności jednostek, mamy do czynienia z procesem przeciwnym – zniewalania jednostek procedurami, wielkimi kwantifikatorami i władzą statystyki. Osaczające nas zewsząd procedury i algorytmizacja działania sprawia, że procesy myślowe czy refleksyjność są eliminowane, a promuje się raczej bezwzględne posłuszeństwo i poddanie się logice cywilizacji numerycznej – pisze. Wyłamanie się spod władzy tej logiki grozi utratą skuteczności działania.

Magdalena Szpunar poddaje pod dyskusję wpływ algorytmów na różne dziedziny życia społecznego. Pisze o danejtyzacji, czyli procesie redukcji złożonej rzeczywistości społeczno-kulturowej do prostych danych, łatwo poddających się agregacji i algorytmicznemu przetwarzaniu. Wskazuje na postępującą kwantyfikację relacji społecznych, skutkującą między innymi coraz większym ich uprzedmiotowieniem oraz rosnącą atomizacją podejmowanych przez nas działań. Zwraca uwagę na dążenie do przekładania na liczby poszczególnych sfer życia prywatnego, czego wyrazem jest idea skwantyfikowanego ja, bazująca m.in. na technicznych możliwościach mierzenia różnych form naszej aktywności w czasie wolnym.

Podjeżdjuje problematykę walki o utrzymanie przez humanistykę statusu nauki w świecie zdominowanym przez nauki matematyczno-przyrodnicze. Przejawem tej walki jest stworzenie cyfrowej humanistyki. Analizuje związki między współczesnym narcyzmem a bańkami informacyjnymi powstającymi w wyniku personalizacji przez algorytmy treści w mediach cyfrowych. Pochyla się nad tematem zaniku umiejętności słuchania i rozmowy. Twierdzi, że mamy dzisiaj do czynienia z „rozmową bez rozmowy”, gdzie nie chodzi o wzajemną komunikację tylko o jednostronny, emocjonalny przekaz.

Autorka podkreśla, że nie jest z gruntu przeciwna logice „cywilizacji numerycznej”. Dostrzega jej potencjał w ujarzmieniu coraz bardziej złożonej rzeczywistości. Zwraca jednak uwagę na potrzebę chronienia typowo ludzkiego zasobu poznawczego, manifestującego się w procesach rozumienia, wyjaśniania, nadawania sensów i odczuwania. Książka może być dobrym przyczynkiem do dyskusji o roli algorytmów i skutkach ilościowego podejścia do rzeczywistości w różnych aspektach naszego życia.

 Andrzej Gontarz